

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

Polacy są umiarkowanie prospołeczni

Polacy chcą wspierać materialnie, jak i poprzez poświęcanie czasu wolnego przede wszystkim swoją rodzinę, przyjaciół i sąsiadów, a w nieco mniejszym stopniu uchodźców z Ukrainy. Jesteśmy umiarkowanie prospołeczni - powiedziała PAP psycholożka dr Iwona Nowakowska.

Badaczki z Akademii Pedagogiki Specjalnej (APS) im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie przeprowadziły badania prospołeczności Polaków. „Nasze badania potwierdzają teorię, że po wystąpieniu kryzysu, w miarę upływu czasu możemy zaobserwować spadki tendencji do wspierania potrzebujących osób” - mówi w rozmowie z Nauką w Polsce dr Iwona Nowakowska, badaczka

prospołeczności, psycholożka z APS.

Nauka w Polsce: Czy Polacy są chętni do prospołecznego przekazywania pieniędzy i poświęcania czasu innym?

Dr Iwona Nowakowska: W obu naszych pomiarach (w maju 2022 r. i rok później) Polacy okazali się jedynie umiarkowanie prospołeczni. Szczególnie widoczne było to w przypadku dzielenia się zasobami materialnymi. Na 10 fikcyjnych monet, opisanych jako cenne zasoby, byliby gotowi podzielić się od ok. 1,5 do 3 monet z innymi. Natomiast w skali 100 proc. swojego wolnego czasu byli gotowi poświęcić ok. 20-30 proc. na wsparcie innych. Liczba monet i ilości czasu do poświęcenia zależała jednak od rodzaju wspieranej sprawy czy osoby, która potrzebowała pomocy.

NwP: Jakie cele pomocy są dla Polaków najważniejsze? Które cele mają największe, a jakie najmniejsze szanse na wsparcie?

I.N.: Polacy przede wszystkim chcą wspierać (zarówno materialnie, jak i poprzez poświęcanie czasu wolnego) swoją rodzinę, przyjaciół i sąsiadów, a także, w nieco mniejszym stopniu, uchodźców z Ukrainy. Jeśli chodzi o najmniej wspierane osoby/organizacje, to były to organizacje globalne, uchodźcy z Bliskiego Wschodu i obce osoby, a w przypadku chęci poświęcania czasu wolnego – także organizacje lokalne.

NwP: Skąd taka kolejność?

I.N.: Pomaganie rodzinie i krewnym ma korzenie ewolucyjne – psychologowie ewolucyjni tłumaczą to dążeniem do przetrwania naszych genów, w szczególności wtedy, gdy pojawia się zagrożenie. Rolę może jednak odgrywać jeszcze jeden mechanizm, który nazywa się bliskością psychologiczną.

NwP: Co to za mechanizm?

I.N.: Osoby lub sprawy, które uważamy za względnie nam bliskie (na przykład rodzina, przyjaciele, ale też np. sąsiedzi i ich problemy), są dla nas szczególnie ważne; łatwiej je nam sobie szczegółowo wyobrazić. Dzięki temu, jeśli bliższa nam osoba potrzebuje wsparcia lub bliższa nam sprawa wymaga działania, jesteśmy gotowi, by podjąć się tego; bardziej niż wtedy, gdy jest to ktoś, do kogo odczuwamy dystans lub kwestia, która jest nam daleka.

NwP: Co Panią zaskoczyło w wynikach tych badań?

I.N.: Mierząc chęć dzielenia się zasobami materialnymi poprosiliśmy osoby badane o zaznaczenie, jak podzieliłyby się fikcyjnymi, a w założeniu bardzo cennymi monetami. Badani chcieli zatrzymać znaczną większość monet dla siebie – niezależnie od tego, z kim mieliby się podzielić. Poza tym, Polacy relatywnie bardziej byli gotowi podzielić się swoim wolnym czasem niż hipotetycznymi monetami – mimo że uważa się, że poświęcanie czasu jest bardziej wymagające i angażujące. Może to być pozytywny wniosek na przyszłość – ponieważ to właśnie poświęcanie wolnego czasu na pracę na rzecz innych zazwyczaj przynosi długoterminowe, korzystne skutki dla potrzebujących osób.

NwP: Wojna na Ukrainie pokazała, że jesteśmy w stanie bardzo otworzyć się na pomoc sąsiadom. Skąd tak duża chęć dzielenia się czasem i pieniędzmi w tej sytuacji i jak to wyglądało rok później? Co się zmieniło?

I.N.: W sytuacji zagrożeń naturalną reakcją jest zazwyczaj mobilizacja wsparcia społecznego, która scala społeczność i pozwala na pokonanie negatywnych skutków kryzysu. Wiemy to np. z badań profesora Krzysztofa Kaniastego, który prowadził je głównie po katastrofach naturalnych (huragany, powodzie). W 2022 r. wobec kryzysu wojennego za wschodnią granicą rolę mogło dodatkowo

odgrywać poczucie, że wojna jest tak blisko naszych granic, jak nie było od wielu lat. Ponadto, przekazy medialne, szczególnie na początku wojny w Ukrainie, podkreślały potrzebę pomagania uchodźcom, dramaty osób na granicy i w miejscach tymczasowego pobytu, osób, które musiały opuścić swoje domy. Z czasem mogliśmy przewidywać, że Polacy mniej chętnie będą dzielić się zasobami materialnymi i czasem z ukraińskimi uchodźcami – ponieważ wiemy, że zazwyczaj po mobilizacji wsparcia występuje jego deterioracja, czyli obniżenie jakości i ilości udzielanej pomocy. I tak rzeczywiście się stało.

NwP: Dlaczego?

I.N.: Spadek ogólnych tendencji do dzielenia się jest związany z naturalnym procesem deterioracji, tzn. pogarszania się czy zmniejszania wsparcia społecznego w miarę upływu czasu od wystąpienia kryzysu (w naszym przypadku – pandemii oraz wybuchu wojny w Ukrainie), a także zmęczenia pomaganiem i wyczerpywania się zasobów. Ludzie mają tendencję do szybkiego, dużego wsparcia „tu i teraz”, gdy wystąpi kryzys – czyli reagują na trudną sytuację, by zmniejszyć jej negatywne skutki. Nie sposób jednak utrzymać takiego poziomu przez cały czas – zasoby osób pomagających nie są nieskończone. Oczekujemy też, że z czasem osoby czy organizacje zaczną szukać innej pomocy czy też „usamodzielnią się”. W miarę upływu czasu w mediach pojawia się też coraz mniej informacji o kryzysach i osobach, które są nimi dotknięte – a co za tym idzie, ludzie zapominają o problemie lub uważają go za mniej istotny.

NwP: Wyniki badań pokazują, że w szczególności zmniejszyła się gotowość do dawania pieniędzy na rzecz ukraińskich uchodźców i poświęcania czasu uchodźcom z Ukrainy i Bliskiego Wschodu. Mniej skłonni jesteśmy również wspierać lokalne organizacje działające na rzecz kwestii środowiskowych oraz globalne organizacje działającej na rzecz lepszej jakości życia na świecie. Czemu?

I.N.: Wiosną 2023 r., rok po pierwszym pomiarze w naszym badaniu, Polacy doświadczali nieco innych problemów niż w 2022 r., np. coraz wyższej inflacji. Wiosną 2023 r. powoli rozpoczynały się także kampanie wyborcze związane z wyborami parlamentarnymi, w których przedstawiano polityki migracyjne, nie zawsze przychylne wsparciu uchodźców czy migrantów. Ponadto, wiosną 2023 r. polscy rolnicy zaczęli protestować przeciwko europejskim regulacjom dotyczącym importu ukraińskich produktów.

Warto też zauważyć, że rozwiązywanie problemów uchodźców (niezależnie od narodowości) wymaga długoterminowego zaangażowania. Niełatwo szybko zobaczyć jego efekty – pomoc materialna wspiera doraźnie, natomiast wolontariat – bardziej długoterminowo, ale z drugiej strony wymaga poświęcenia wolnego czasu, którego często nie mamy wiele. O ile na początku kryzysów uchodźczych w Polsce, gdy informacje na ten temat były obecne w mediach, a członkowie społeczności motywowali się nawzajem do dawania datków czy innego zaangażowania, ludzie chcieli to robić, „bo wszyscy tak robią”. Z upływem czasu, tylko najaktywniejsi czy najbardziej zainteresowani robili to dalej. Może tutaj odgrywać rolę poczucie psychologicznej bliskości z uchodźcami – na przykład nawiązanie z nimi osobistych relacji, albo poczucie moralnego obowiązku pomagania, co wynika z wyznawanych wartości.

Mniejsza chęć pomocy organizacjom w 2023 r. mogła być natomiast efektem zmiany w dyskursie medialnym w Polsce wiosną 2023 r., który koncentrował się bardziej na stabilności gospodarczej kraju niż na kwestiach dobrostanu na świecie. Ponadto, powrót do pracy po lockdownach i spędzanie mniej czasu w domach mogły odciągnąć uwagę od spraw lokalnej społeczności, a brak wyraźnych kryzysów związanych z pandemią na świecie mógł odciągać od kwestii dbania o dobrostan w globalnej skali.

NwP: W artykule dotyczącym badań czytamy, że kryzysy związane z konfliktami zbrojnymi, migracją i pandemią skutkowały m.in. wysoką inflacją w całej Europie, która rozpoczęła się w latach 2021–2022 i rosła w 2023 r. Czy inflacja w Polsce mogła również z czasem utrudnić chęć pomagania innym?

I.N.: Inflacja powoduje, że ludzie mogą mieć coraz mniej zasobów, by móc się nimi dzielić. Pieniądz traci na wartości, natomiast część osób, których wynagrodzenia rosną wolniej niż ceny usług i produktów, może poświęcać większą część swojego czasu wolnego np. na dorabianie. Wobec tego, mogą mieć mniej zasobów – pieniędzy, ale i czasu, którymi mogliby podzielić się z potrzebującymi czy organizacjami działającymi na rzecz ważnych dla nich spraw społecznych.

NwP: W jaki sposób Państwa badania mogą pomóc w przewidywaniu wzorców postaw prospołecznych w społeczeństwie?

I.N.: Nasze badania potwierdzają teorię, że po wystąpieniu kryzysu, w miarę upływu czasu możemy zaobserwować spadki tendencji do wspierania potrzebujących osób. Zaobserwowaliśmy jednak, że spadki te są bardziej prawdopodobne wtedy, gdy cele są bardziej odległe psychologicznie. Możemy zatem przewidywać, że to, jak opisujemy osoby potrzebujące pomocy, np. w środkach masowego przekazu - np. jako podobne, bliskie nam albo różne, dalekie nam - może wpływać na trwałość dawanego wsparcia.

Artykuł dotyczący badań Iwony Nowakowskiej oraz prof. Joanny Rajchert dotyczący zmian w gotowości Polaków do wspierania różnych osób (np. przyjaciół, rodziny, sąsiadów, uchodźców z Ukrainy i Bliskiego Wschodu) oraz organizacji (np. prośrodowiskowych) dostępny jest tutaj: Nowakowska, I., Rajchert, J. (2024). Prosocial Giving to Various Targets: A Longitudinal Examination in Poland in the First Post-COVID-19 Year. *Social Indicators Research*.

Polacy z populacji ogólnej (N = 566) wzięli udział w 2-falowym badaniu podłużnym (pierwsza fala przeprowadzona w maju 2022 r.; druga na przełomie kwietnia i maja 2023 r.). Badanie powstało w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki.

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/edukacja/32340.html>

Informacje dnia: [Mity na temat epilepsji Marzec był drugim najcieplejszym miesiącem w Europie](#) [Sporadyczne picie dużych ilości alkoholu W nagłych przypadkach ChatGPT Health często uspokaja](#) [Dieta bogata w warzywa i owoce zmniejsza ryzyko demencji nawet u seniorów](#) [Nie kompromitujcie nas, czyli jak chronić dane biometryczne](#) [Mity na temat epilepsji Marzec był drugim najcieplejszym miesiącem w Europie](#) [Sporadyczne picie dużych ilości alkoholu W nagłych przypadkach ChatGPT Health często uspokaja](#) [Dieta bogata w warzywa i owoce zmniejsza ryzyko demencji nawet u seniorów](#) [Nie kompromitujcie nas, czyli jak chronić dane biometryczne](#)

Partnerzy